№. 212. w Srodę dnia 11. Września 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Neapol, dn. 31. Sierpnia. Siedmiu jenerałów, mnóstwo oficerów i czterech komisarzy policyi oddalono ze służby. Na prezydenta sądu pana Navarro, napadło trzech ludzi w czasie dnia i bardzo go zbiło. W skutek tego aresztowano mnóstwo osób.

Mediolan, dn. 3. Września — Izba handlowa przeznaczyła 9,000 złotych reń. dla mieszkańców Brescyi.

Berlin, dn. 9. Września. — Naj. Pan zamianował dyrektora sądu ziemsko miejskiego w Wolsztynie Reimana, dyrektorem sądu powiatowego w Poznaniu.

Berlin, 7. Września. — Dzisiajszy Staatsanzeiger zawiera: »Ogłoszenie tyczące się wycofnienia z obiegu pieniędzy papierowych. Rządy Prus, Badenii, W. ks. Heskiego, Brunświku, Meklenburg-Schwerinu, Nassawii, Saskiego Waimaru i Eisenachu, Saskiego Meiningen, Sasko Koburg Gotajski, Sasko Altenburski, Oldenburski, Anhalt Dessawski i Cöthenski, Anhals-Bernburski, Schwarzburg-Sonderhauseński, Schwarzburg-Rudolfstadzki, Reuss starszéj i młodszéj linii, Lippe, Schaumburg-Lippe, Waldecku, Lubeki, Bremy i Hamburga, celem zapobieżenia niedogodnościom, jakie wynikają dla ich poddanych, gdy wydane pieniądze papierowe bez oznaczenia dość długiego terminu i bez wszelkiego upowszechnienia wiadomości o tymże terminie zostają z obiegu wycofnięte, w moc oświadczeń swych pełnomocników złożonych do protokułu rady administracyjnéj (Verwaltungs-Rathes) rządów niemieckich stanowiących związek w skutku układu z d. 26. Maja 1849, czyli tymczasowego kolegium monarchów, zgodziły się na następujące przepisy:

»Zobowięzują się wzajemnie, nie cofać z obiegu wydanych lub wydać się mających pieniędzy papierowych inaczéj, jak po wyznaczeniu poprzedniem najmniéj 4 tygodniowego terminu wymiany i po ogłoszeniu tegoż publiczném, najmniéj na kwartał przed upływem rzeczonego terminu, tudzież urzędowém zawiadomieniu związkowych rządów, celem zrobienia stósownego w swych państwach ogłoszenia. Co się niniejszém do publicznéj podaje wiadomości. Berlin, 6. Września 1850.

Ministerstwo stanu. *Hr. Brandenburg. Ladenberg. Manteuffel. von der Heydt. Rabe. Simons. Stockhausen.*

Kassel, dn. 5. Września. — Kurfürst heski wydał pod dniem dzisiejszym rozporządzenie, na mocy którego podatki stałe i niestałe mają być nadal wybierane wbrew konstytucyi, która przepisuje wyraźny budżet państwa. Jednym pociągiem pióra obala kurfürst całą konstytucyą heską, za pomocą ministerstwa Hassenpflug. Nowa heska izba z umiarkowaniem odrzuciła wnioski Hassenfluga o przyzwolenie budżetu na zasadzie zaufania, bez przedłożenia jéj wykazu budżetowego, za co rozwiązaną została. Teraz dowolnie mają być ściągane podatki.

Kassel, 7. Września. — Wśród zupełnéj spokojności miasta ogłaszają w téj chwili stan oblężenia. Władza policyjna wzbrania się publikować ten rozkaz.

A n g l i a.

Londyn, dn. 3. Września. — Gazeta Times ujmuje się znów dzisiaj za Austryą i bundestagiem. Przebiegłszy wzrokiem szyderczym frankfurckie zgromadzenie narodowe i ową konstytucyą rzeszy, która tak łatwo z uczonego pióra Dahlmana i Gerwinusa płynęła, i pochwaliwszy dwór berliński, za to, iż ofiarowaną mu przez deputacyą demagogów frankfurtskich koronę Niemiec odrzucił, występuje do walki przeciw pruskiemu związkowi odrębnemu. Lecz wyrażenie to poprawdzie nie jest właściwem, gdyż o walce mówić tu nie można. Wypadkiem owéj drugiéj kombinacyi był pruski związek odrębny i parlament erfurtski, za którym niezwłocznie wystąpienie wszystkich niemieckich królestw pomniejszych nastąpiło, jako też opłakany szereg chybionych doświadczeń i obietnic niedotrzymanych, o których teraz powiedzieć można, iż z nich zrobiło się to, co ów sławny filozof niemiecki Hegel nic absolutne nazywa. Projekta berlińskie ze względu na jakikolwiek praktyczny wypadek dla ostatecznego uporządkowania Niemiec należą teraz do tegoż samego rodzaju istot niemających ciała, jak zjawiska frankfurtskie. Od niepociesznych spostrzeżeń tych przechodzi Times do przedmiotu, którym się delektuje, t, j. do swéj dawnéj przyjaciółki, i najdawniejszéj związkowéj, Austryi, która po zwalczeniu tak mężném z trudnościami niesłychanemi rewolucyi, przedstawia teraz Niemcom nadzieję tak piękną urzeczywistnienia praktycznéj, nieurojonéj jedności, wolności i potęgi na drodze legalnéj. Przytém dziennik ów nie może się obejść, aby nie przycjał mimochodem Anglii, iż swoję dawną, wierną, związkową w biedzie na los szczęścia pozostawiła. W oczach gazety Times są Prusy rewolucyą, albo przynajmniéj pychą kryjącą się pod maskę popularności rewolucyjnéj z wielką dozą pierwiastku zwanego Dahlman Gerwinus. Austrya zaś jest ową silną skałą, o którą się rozhukane wały anarchii rozbijają. Reprezentując z jednéj strony dawny na silnych podstawach oparty porządek, posiada zarazem zdolność i chęć wprowadzenia w życie zasad wolniejszych czasu teraźniejszego, »Nie może być twierdzenia nierozsądniejszego, jak chcieć utrzymywać, że ministrowie austryaccy z młodym cesarzem, któremu służą, zamyślają znów odbudować stary, spruchniały gmach, który przed niedawnym czasem lekki podmuch wiatru zwalił. Powinnością i zamiarem ich widocznym jest, wznieść gmach trwały i wygodny na tém samem miejscu, gdzie od wieków stał tron Cezarów.« — Obowiązkiem ich było bronić w jak największéj objętości ziemi i potęgi korony; lecz podbiwszy swych zewnętrznych i domowych nieprzyjaciół, starać się muszą teraz przedewszystkiem o politykę, któraby naród cały zadowoliła i położenie jego polepszyła. »Jak się zdaje, książe Szwarcenberg trzymał się téjże saméj zasady przy układach zawikłanych, tyczących się niemieckiéj konstytucyi związku. Ztąd pokazuje się, że dla gazety Times jest rzeczą nietylko naturalną i korzystną, ale nawet niezbędnie konieczną, aby bundestag znów do swych naturalnych i prawnych wrócił powinności, jak się samo przez się rozumie z widokami przejrzenia i poprawienia konstytucyi starego związku, gdyż dla osłodzenia gorzkiéj pigułki nie należy słów tak pięknych oszczędzać. Czy Times nie dowierza sobie, aby mogła dowieść, że jeszcze wogóle funkcye legalne bundestagu istnieją? Lecz pominąwszy owę legalność, ileż to razy gazeta Times szydziła z ławowierności Niemców, z ich śmiałych nadziei i snów urojonych z litością uszczypliwą lub łaskawie zniżającą się radą! Ciągle śpiewała gazeta Times: nic z tego nie będzie; i w rzeczy saméj powiększéj części nic z tego nie było; lecz nie dla tego, aby plany te w samém źródle były nie podobne do wykonania, ale dla tego, że ci, w których ręku wykonanie planów tych leżało, nie wzięli się szczerze i z wytrwałością do rzeczy. Bądź jak bądź, Times powielekroć wyrzucała im ślepe i łekomyślne za wierzanie, ztąd też teraz słusznie mogą korzystać z owéj przestrogi, i nie zaufać zbytecznie owemu wychwalanemu środkowi, t. j. zaprowadzeniu na nowo starego bundestagu.

Londyn, dn. 5. Września. — Dzienniki londyńskie opisują sponiewieranie feldmarszałka austryackiego w browarze Barclaja. Około godziny 12éj przybyło trzech cudzoziemców, z których jeden miał bardzo długie wąsy do browaru Barclaja w Londynie, aby obejrzeć w nim osobliwsze urządzenia. Jak jest we zwyczaju, zapisali swoje nazwiska do książki na ten cel wyłożonéj, a potem prowadził ich przez dziedziniec przewodnik. Wkrótce gruchła wiadomość w całym browarze, że jeden z trzech obcych jest jenerałem Hajnau, znanym z wieszenia Węgrów. Jenerał i jego towarzysze jeszcze nie doszli na koniec dziedzińca, gdy wszyscy piwowarzy uzbroiwszy się w mioty, błoto i kije, z okrzykiem: precz z oprawcą austryackim! rzucili się na byłego feldmarszałka. Wkrótce błoto smrodliwe okryło całego jenerała od stóp do głowy, który czując jak piwowarzy biją,

zemknął na ulicę, ale i tu piwowarzy z węglarzami i innemi robotnikami połączywszy się, ścigali uciekającego feldmarszałka, i kto czego dopadł, tém niemiłosiernie go okładał. W szalonéj ucieczce biegł niefortunny jenerał przez Bankfilde, wpadł do jednéj szynkowni i ku wielkiemu zadziwieniu gospodyni spieszył po wschodach do izby sypialnéj. Zaciekłe tłumy goniły za nim, odgrażając, że kości połamią temu austryackiemu oprawcy. Na szczęście atoli jego, dom był starożytny, pełno w nim drzwi, tak, że lud go nie mógł znaleść. Pani domu, Mistres Benfield, obawiając się nakoniec, aby lud przy feldmarszałku i jéj domu nie zburzył, posłała czém śpieszniéj po policyą do najbliższéj stacyi, która też nadeszła i z biedą ocaliła jenerała, odprowadziwszy go na galerę policyjną, stojącą nad brzegiem Tamizy. Na niéj odwieźli go policyanci śród przekleństw ludu do Somerset House.

Francya.

Paryż, d. 5. Września. — Minister spraw zagranicznych przesłał notę dyplomatyczną do Rossyi i Anglii, dotyczącą następstwa tronu i sukcessyi w Grecyi. Wnosi o rozwiązanie téj kwestyi w Paryżu przez pełnomocników mocarstw na ten cel wyznaczonych. — Powiadają, że prezydent rzeczypospolitéj napisał do wdowy po Filipie Ludwiku, że pozwoli jego synom odprowadzić zwłoki swego ojca do Dreux, jeżeli się zobowiążą tego samego wieczora opuścić Francyą. Królowa nieprzyjęła pozwolenia. Zdaje się jednak, że to rzecz zmyślona, bo według prawa niewolno prezydentowi udzielić takiego pozwolenia.

Podobno policya wpadła na trop korrespondencyi pomiędzy tutajszymi republikanami a londyńskimi zbiegami; z niéj pokazują się plany, jakich chcą się chwycić republikanie. Wielu z nich aresztowano.

Cesarz Faustyn prosił posła francuzkiego w Hajti, aby napisał do Francyi o pomoc rządu, gdyby Stany Zjednoczone dały pomoc rzeczypospolitéj dominikańskiéj, na którą już podwakroć napadł.

Inauguracya podmorskiego telegrafu ma nastąpić dnia 10. Września, na któréj ma także być obecnym prezydent rzeczypospolitéj.

Ponieważ rady jeneralne wnoszą o przegląd konstytucyi prawny, przeto nieodrzeczy będzie przytoczyć art. III. konstytucyi, dotyczący tego przeglądu: jeżeli w ostatnim roku periodu prawodawczego zgromadzenie narodowe wyrzecze życzenie przejrzenia konstytucyi w części lub całkowicie, natenczas w następujący sposób, powinien nastąpić przegląd: wyrażone życzenie zgromadzenia narodowego w uchwałę się zamieni po trzech obradach, z przedziałami jednomiesięcznemi, większością trzech czwartych głosów, przy obecności przynajmniéj 500 członków. Dzienniki reakcyjne wątpią, aby przegląd mógł nastąpić pod takiemi warunkami.

Komissya nieustająca zebrała się wczora poraz pierwszy w komplecie. P. Chambolle miał zamiar zapytać się legitymistów zasiadających w komisyi, czemu dezerterowali do Wiesbaden, ale przewodniczący Bedeau niedopuścił rozpraw nad tym przedmiotem, bo obawiał się zgorszenia. Następnie zastanawiano się nad manifestacyami przysposobionemi przez rząd podczas podróży prezydenta. Przewodniczący tłumaczy Barocha, że już dał objaśnienie w biurze komissyi względem podróży prezydenta i zaręczał, iż rząd żadnych nieprzysposobił manifestacyi. Leo de Laborde pragnie wiedzieć, dla czego rząd prześladuje osoby, które wydają okrzyk: niech żyje rzeczpospolita! — a okrzyk za buntowniczy uważa. Jenerał Lamoricière żąda, ażeby rząd dał objaśnienia, względem towarzystwa 10. Grudnia, które się trudni organizacyą bonapartystoską i manifestacyami nieprzyjaznemi rzeczypospolitéj. Czemu rząd każe okrzyki republikańskie, a pobłaża manifestacyom przeciwnym konstytucyi.

Czas zamieszcza następującą korespondencyą z Paryża: Nędza emigracyi polskiéj we Francyi coraz bardziéj się powiększa. Młoda emigracya znosi ją snadniéj, ale stara przypłaca śmiercią. W Paryżu Kolanowski zadusił się z rozpaczy gazem węglowym. W zostawionym przez siebie liście troszczy się głównie o uiszczenie się wierzycielom z kilkunastu franków. Wróblewski, magister prawa, umarł z biedy i suchot. W Miluzie, powszechnie szanowany Jędrzejewicz, zastrzelił się. Przed śmiercią napisał list do księżny Czartoryskiéj, oddając pod jéj opiekę dwie córki, które się kształcą w szkole hotelu Lambert. Niepodobna niepotępić samobójstw, które od roku 1848 rozmnożyły się między Polakami. Samobójstwo dawni Słowianie surowo karali, kładąc samobójców w grobie twarzą do ziemi. Komitet, który miał się zawiązać między reprezentantami w celu wspierania Polaków, nieudał się. Książe Czartoryski udawał się po trzykroć do ministra spraw wewnętrznych, błagając o pomoc dla rodaków, żyjących w największym niedostatku po niezdrowych hotelach ulicy św. Jakóba, ale minister wszystkiego odmówił. Ofiarował tylko, jakem już doniósł, pomoc dla tych, którzyby chcieli udać się do Ameryki lub wrócić do Polski. W Paryżu znajduje się dosyć Polaków przybyłych za paszportami rossyjskiemi.

Wszyscy tu mówią, że dziennikarstwo polskie winno wiele baczyć na obyczaje narodowe, nielękając się narazić opinii publicznéj. Widząc nową emigracyą przybywającą roku 1846 i 1848, zdziwiliśmy się, że była tak zdenerwowaną. Rozmawiając z młodzieżą, przekonaliśmy się, że niedbałość o jutro, szulerka, albo też życie w samych marzeniach, były główną przyczyną złego. Podniesienie obyczajów, sprowadzenie umysłów na drogę rządności, leczenie chorób umysłowych przez zachętę do pracy, oddalenie młodzieży od proroctw i oczekiwań jakichsiś niesłychanych wypadków, które stały się u nas zarazą, a zwrócenie jéj na drogę statku, nauki i zdrowego rozumu, karcenie próżnych stękań i wzdychań, a dodanie hartu i energii, oto pierwszy obowiązek polityki dziennikarskiéj, obowiązek tém ważniejszy że naród nasz łatwo błądzi, ale łatwo się także poprawia.

Włochy.

Według listów z Rzymu nadesłanych Pinelli miał długą naradę z kardynałem Antonelli, ale wypadek ztąd dotychczas niewiadomy. Minister finansów rzymskich wydał rozporządzenie z d. 22. Sierpnia, które opłatę stempla i rejestracyi o wiele podwyższa. — Dnia 30. Sierpnia odbył się w Turynie na dziedzińcu zbrojowni wielki przegląd wojska w obecności króla i ministra wojny. — Stan obecny Wenecyi litość podobno wzbudza. Zniesienie wolnego portu na rzecz Tryestu, zniszczyło zupełnie handel w Wenecyi. Posiedziciele domów całkiem podupadli, albowiem podatek od domów podwyższył rząd teraźniejszy po zajęciu miasta o 75 procent tak, iż opłaty obecne przewyższają o jednę trzecią kwotę ową, którą podczas oblężenia opłacano. Przeniesienie sądu najwyższego do Wiednia dopełnia jeszcze owego kielicha goryczy. Do gazety w Insbrucku wychodzącéj, piszą ztamtąd, że co się tyczy wolności prasy, utrzymuje się tam jeszcze cały przedmarcowy status quo: »cenzura jeszcze nie ustała, a znowszych dzienników zagranicznych nie odbieramy żadnego, ani nawet Giornale Tridentino. Wyższym rozkazem wojskowym jezuici wszędzie znów zaprowadzeni.« — Dzienniki francuzkie zamieszczają pogłoskę z Turynu, którą też jedynie jako taką dzisiaj zamieszczamy, nie przywięzując do niéj żadnego znaczenia, że kardynał Antonelli odpowiedzieć miał posłowi sardyńskiemu Pinelli, iż sprawa sardyńska bynajmniéj go nie obchodzi i dotyczy jedynie papieża.

Szwajcarya.

Bern, dn. 3. Września. — Organa radykalne ogłaszają z wielkiém zadowoleniem bieg wyborów onegdaj w Pruntrut. Stronnictwa obydwa z natężeniem wzrok swój zwracały ku Jura. Jak wiadomo już 5. Maja wydarzyły się nadużycia w Pruntrut; wybory zostały przed ukonstytuowaniem wielkiéj rady unieważnione. Dnia 30. Czerwca nowe zaszły nieregularności, a d. 31. Lipca nowa kasacya. W obydwóch dniach wyborczych był Stockmar, którego właściwie żadne stronnictwo słusznie do swoich policzyć nie może, tym mężem, o którego się wadzono. Wypadek był dla niego pomyślnym, ale nie prawnym. Obwód Pruntrut zostaje z powodu tego wzburzenia pod administracyą wyjątkową, ztąd więc było rzeczą naturalną, że obydwa stronnictwa z różnym zapałem do wyboru przystąpiły. Albowiem rządowi podobnie wiele na tém zależało, aby Stockmar nie zasiadł w rządzie ustawodawczym, jak stronnictwo przeciwne właśnie sobie tego życzyło. Druga okoliczność niemniéj ważna, że chodziło o dwa głosy mniéj lub więcéj! Wypadek więc jest następujący: w ogóle głosów 510, większość absolutna 256. Stockmar otrzymał głosów 298, a Thurman (także radykalista) 267, gdy tymczasem kandydaci stronnictwa rządowego Bechaux 213, a Kohler 193. Tym sposobem wzrasta opozycya o dwa głosy stanowcze i o jeden talent, który rząd sobie z r. 1846. zapewnił, albowiem wiedział, że Stockmar, jeżeli nie zostanie zatrudnionym, sam sobie zatrudnienie znajdzie. Na dowód, iż nie lubi bezczynności, posłużyć może okoliczność, że w roku 1831. nałożono na głowę jego nagrodę 4000 frank. Wypadek wyborów z dnia 1. t. m. zasługuje na wzmiankę obszerniejszą, gdyż nie posostanie on bez wpływu na stanowisko stronnictw. O zażądaniu nowego unieważnienia nic dotąd nie słychać.

Austrya.

Wiedeń, d. 4. Września. — Korespondencya austryacka pozwala odgadnąć odpowiedź, jaką gabinet wiedeński na żądanie Prus daje, to jest ażeby ukonstytuowanie Niemiec z zasady wolnego porozumienia się powstało. Zaprawdę Prusy, które idei związku niezaprzeczają, ale tylko dotychczasowe jego ukonstytuowanie, powinnyby się, konsekwentnie postępując, téj drogi obrad chwycić, — która jednakowoż do celu doprowadzić niemoże. Chociażby nawet wszystkie rządy niemieckie na krok takowy przyzwoliły, to wszelako w obradach samych przeciwieństwo interessów w sposób znany znowu wystąpi, i znów mniéj spodziewać się należy załatwienia nieporozumień, które Niemcami wstrząsnęły. Zaprojektowane wolne obrady przecież w rzeczy saméj już się toczyły, przeszło rok i to nadaremnie — zużyty więc już środek takowy. Właśnie też to spowodowało Austryą do zwołania zgromadzenia związkowego w dawnéj formie. Podstawę tę ostatnią prawa utraciłoby się zupełnie, gdyby przystąpić miano do obrady wolnéj państw wszystkich pomiędzy sobą, kiedy nic Prusom nieprzeszkadza, aby same dla siebie z przywróconym znów w najlepszéj formie organem Niemiec w tym rodzaju wolnych obrad się układały.

Lloyd protestuje znowu przeciw zamierzonemu duńczeniu Holsztynu przez pacyfikatorów w Londynie, i liczy na to, że związek niemiecki integralność Niemiec utrzyma, i Holsztynu niesprowadzi na stanowisko dwupłciowe, jakie już Luksenburg Limburg zajmuje. Zresztą czy książe oldenburgski, czy tam kto inny będzie królewsko-książęcym następcą Christiana VIII., jest dla interessu tego rzeczą zupełnie obojętną. Jeżeli wielkie mocarstwa będą chciały zasadę prawowitości na korzyść linii młodszéj w obec starszéj nadwerężyć, lub sobie interpretacyą we względzie słuszności za-

strzedz, jest to sprawą ich, t. j. dynastyi. — Paweł Nyary został jeszcze przed ogłoszeniem wyroku na wolność puszczony; oprócz tego kilkunastu jeszcze więźniów politycznych w Peszcie wolność odzyskało. — Kupcy handlujący cygarami w Peszcie nieotrzymali pozwolenia, aby obstalunki swoje za granicą przed ogłoszeniem podwyższenia cła poczynione według dawniejszéj niższéj taryfy sprowadzić mogli.

Dawniéj już donosiły pisma rozmaite, że w Węgrzech zakazaną została gazeta kolońska; teraz zaś dziennik ten, czy z podziwienia, że znalazł się jeszcze kraj, w którym jego nawet liberalność razi, czy też chcąc się popisywać przed czytelnikami swoimi zaszczytem, jaki go spotkał, zamieszcza niby z tamtąd korespondencyą, wyjaśniającą stosunek rzeczy. W artykule tym wychwalającym naturalnie gazetę ową pod niebiosa, powiedziano, że głównym powodem owego zakazu było, iż gazeta kolońska potrafiła dokładnie ocenić stosunki a mianowicie bieg wojny węgierskiéj, że ujmowała się za tym nieszczęśliwym narodem i potępiała postępowanie urzędników austryackich z Madziarami. Dowódzcy wojskowi zdumieli się, widząc iż ich organ ten z nad Renu niepokoi, jednak jak zaręczają, Hajnau, któremu wtedy już rzecz tę przedłożono, niepotwierdził zaprojektowanego zakazu, ale oświadczył, aby na zabraniu numerów pojedyńczych poprzestano; niemniéj i teraz, jak zaręczają rozporządzenie to wydał nie następca jego Wallmoden — żołnierze bowiem nieczytają gazet, albo je lekce ważą — ale komisarz cywilny Gehringer. —

Rosyjski kanclerz państwa hr. Neselrode przybył wczoraj do Wiednia w towarzystwie hr. Medema i u tegoż posła stanął. Prezes rady ministrów książe Szwarcenberg oddał mu wizytę zaraz po jego przybyciu, zresztą nie widział nikogo z ciała dyplomatycznego. Wyjazd jego miał dziś z rana mieć miejsce. wszakże odjechał wczoraj wieczór jeszcze w towarzystwie hr. Chreptowicza, posła teraźniejszego w Neapolu. Rosyjski radzca państwa Jeweka, wczoraj jednocześnie z hr. Neselrode przyjechał do Wiednia. Następcą hr. Medema z pewnością jak utrzymują, ma być hr. Chreptowicz.

Dowiadujemy się właśnie i to z najpewniejszego źródła, pisze Neuigkeits-Bureau, iż zaprojektowaną została petycya do J. C. Mości, prosząca o zniesienie stanu oblężenia w Wiedniu. Petycya ta, aby się do ustaw wyjątkowych zastósować, będzie po wszystkich publicznych miejscach okolic Wiednia, które się za obrębem stanowi oblężenia podlegającym znajdują, do podpisu Wiedeńczyków złożoną, i dopiero w miesiącu Październiku niemniéj jak 100,000 podpisami opatrzona, cesarzowi podaną.

— W jednym z najbliższych numerów Dziennika Praw ma być oczekiwana ordynacya notaryalna. — Rozdział notaryatu od adwokatury nie jest w niéj, jak słychać bezwarunkowo orzeczonym, i połączenie tych dwóch zatrudnień może pod pewnemi warunkami mieć miejsce.

— W dodatku do postanowień nad zakresem działania władz rządowych w okolicznościach służby Bożéj, ministeryum wyznań wydało rozporządzenie, aby te we wszystkich czynnościach zgody wymagających, nie już jak dawniéj do ordynaryatu lub konsystorza, ale stósownie do ducha nowych ustaw, które o ile możności administracyjne władze zbiorowe, osobami właściwie odpowiedzialnemi zastąpić na celu mają, do arcybiskupów wprost lub do ich zastępców się udawały.

Constitutionelles Blatt aus Böhmen donosi z d. 26 Sierpnia, że w Rosyi wyszedł ukaz, według którego popisowi żydzi mają służyć w wojsku od roku 13 do 36, albowiem pobierani od roku 21 nie mogą się aklimatyzować. Od 13 lat do 18 mają zostawać w szkołach zwanych kantonalnych, od 18 do 25 idą do marynarki daléj służyć będą w linii. — Wykonanie tego ukazu wielką zapewne zrobi zmianę w całym tamecznym Izraelu.

— Dowiadujemy się, że rząd rosyjski aby przeszkodzić kontrabandzie na granicy pruskiéj ze zwykłą sobie energią postępując, tak ową granicę, jakkolwiek różne przedstawiającą trudności zamknąć potrafił, że nic przez nią prześliznąć się niezdoła. Z drugiéj strony linia celna między Królestwem a Rosyą od 1go Stycznia 1851 r. zniesioną być ma. Co do materyalnéj korzyści, ta zdaje się będzie dla królestwa znaczną; dla całego rosyjskiego państwa, jestto podobno krok wymagany przez ruch, jaki tameczny objawia handel. Od lat kilku zwrócono uwagę na wodne komunikacye, wykopano wielkie kanały i zaprowadzono parową żeglugę. Na Wołdze wielką liczbę statków parowych zobaczyć można. Bieg téj rzeki spławny wynosi 3077 wiorst, które po prawéj stronie wytknięte są słupami. Druga wielka wodna komunikacya po większéj części sztucznie utworzona jest między Warszawą i Kijowem. Wymiana towarów będzie tym sposobem ułatwioną. Począwszy od Tobolska do Odessy wszystkie prawie domy handlowe zagraniczne ustąpić musiały krajowym. Obce towary znikają coraz więcéj z targów. Ogromne i niesłychane zakłady prywatnych, do których rząd się w wielkiéj przyczyniał części tak wielkie i znakomite potworzyły fabryki i manufaktury, że produkta z nich nietylko krajowe zaspokajają potrzeby, ale część Azyi obficie w nich czerpać może. Wielu spekulantów już o składach europejskich przemyśliwają. Podwyższenie odpłaty o 2% w Mołdawii od wprowadzonych towarów jest najlepszym tego dowodem. Handel austryacki w księstwach naddunajskich, w Mołdawii i Wołoszczyznie, który dotąd wielce był faworyzowanym, a który od niejakiego czasu mianowicie w Belgradzie mocno podupadł (lubo przy czynności ajentów mógł się stać prawdziwym dla państwa austryackiego bogactwem) rosyjskiemu coraz więcéj ustępuje. Książe Ghika, który w tym podniesieniu całą oczywistą korzyść znajduje, albowiem szwagier jego Stirbej jest jeneralnym dzierżawcą tego podatku w obu księstwach, niemógł wszakże ile nam wiadomo kroku tego bez pozwolenia rządu rosyjskiego uczynić. Kupcy tureccy i perscy, którzy zwykli co rok do Lipska jeździć i sukna w Szląsku austryackiém zakupywać do Rosyi, tego roku po nie się nieudali. Ten sam los gotów spotkać wywóz austryackich towarów na niższym Dunaju. Wielkich bowiem przyłożyć winna Austrya starań, aby zrównoważyć korzyści, jakie handel i fabryki rosyjskie ciągną z taniości pracy ręcznéj, z pomocy rządowéj a zwłaszcza z téj okoliczności, że w Rosyi fabrykanci są często wielcy i zamożni panowie, ktorzy prócz tego, że wielkiemi rozporządzają kapitałami, często nietyle dla zysku jak dla honoru rosyjskiego handlu są zainteresowani.

Rossya.

— Z Petersburga. Gazety Tyfliskie donoszą, że wyprawa złożona z uczonych i amatorów, miała wyruszyć z tego miasta w celu dostania się na szczyty góry Ararat. W żadnym roku (pisze gazeta Orenburgska), liczba karawan przybyłych na targ zamienny Troicki, nie była tak znaczną jak w r. b. Do Czerwca, przypędzono samych wielbłądów 7000 sztuk.

Grecya.

Z Aten donoszą, że dwie przyczyny spowodowały króla Ottona do odprawienia podróży do Niemiec w obec tak smutnego położenia Grecyi. Pierwsza dotyczy uregulowania następstwa tronu. Jak wiadomo, książe Luitpold bawarski, dla którego jest zastrzeżonem następstwo tronu na przypadek, gdyby brat jego zszedł bezdzietnie z tego świata, zrzekł się praw po rewolucyi greckiéj w Wrześniu 1842., podając za powód, że nie myśli, wstępując na tron grecki, przyjąć także religią grecką, który to warunek jest koniecznym według konstytucyi przez rewolucyą wrześniową wywalczonéj. Król Otton zatém chcąc kwestyą tę na przyszłość załatwić, zamyśla brata swego namówić, aby syna swego najstarszego teraz już jako chłopca jeszcze, kazał według obrządku greckiego ochrzcić, aby mu kiedyś bez wszelkich trudności tron mógł pozostawić. Przyczyna druga dotyczy zaprzeczonego królowi w części spadku znacznego po ś. p. kurfürstowéj bawarskiéj wdowie po Karolu Teodorza, który się Ottonowi należy, a który ma mu przynieść czystego dochodu 800,000 drachm. Król grecki spodziewa się teraz, że jego osobiste pojawienie się, przyczynić się może do załatwienia interesu tego na drodze spokojnéj.

Egipt.

Union podaje następującą korespondencyą z Aleksandryi z dnia 15. Sierpnia: »Z przyjemnością zapewne wyczytacie niektóre szczegóły o Abbas baszy dzisiejszym wicekrólu Egiptu. Te które wam udzielam z całkiem wiarogodnego pochodzą źródła, i niepozostawiają żadnéj wątpliwości co do najlepszych przymiotów i chęci na przyszłość tego panującego.

Abbas basza, jak wiadomo, jest synowcem zmarłego wicekróla Mechmeda Ali i jedyny członek jego familii, który staranne odebrał wychowanie. Basza jest mądrym gospodarzem; rozumie doskonale jak wydatki ograniczać, a oraz gdzie dobro ogólne tego wymaga, hojnie szafować. Ma lat 38 i używa najlepszego zdrowia.

Jako dowód wysokiéj jego wspaniałomyślności posłużyć może czyn następujący: Wielu poddanych egipskich zostało po zgonie Mechmeda Ali jego dłużnikami w ogólnéj summie ośmiu milionów franków, przypadających z podatku od dziedzictwa. Następca i sukcesor nietylko, że uwolnił ich od uiszczenia téj kwoty, ale zarazem zniósł na zawsze ten ciężar w swoim kraju.

Abbas basza ma teraz w porcie kilka okrętów wojennych, z których cztery parowe, dwa inne, każdy o siły 650 koni zamówione zostały. Prócz tego 30 statków parowych odbywają żeglugę na Nilu, wszystkie jak w najlepszym porządku i godne zająć miejsce pomiędzy najlepszemi europejskiemi paropływami. Te statki służą do komunikacyi z Indyami.

Rozmaite wiadomości.

Roki sądu przysięgłych w Poznaniu.

Poznań, d. 10. Września. — W sobotę (7. Września) rozpoczęła się przed tutejszym sądem przysięgłych druga sprawa przeciw księgarzowi Stefańskiemu. Skarga wytoczona była o rozniecanie o nienawiści między narodowościami i rozszerzanie faktów fałszywych, które w razie ich sprawdzenia podałyby rząd w pogardę i nienawiść. Przedmiotem skargi był numer 27. Wielkopolanina czyli druga odpowiedź »Przyjacielowi chłopów«. — Z przysięgłych oskarzony odrzucił 10. prokurator także kilku. Po przeczytaniu skargi i odczytaniu całego numeru Wielkopolanina tak w polskiém jak niemieckim języku, rozpoczął oskarzony swą obronę od powtórzenia, że w Prusiech wolno mówić prawdę, że winni sądzić wedle sumienia i dodał, że artykuł w mowie będący jest tylko odporny, a nie zaczepny, broniący, a nie napastujący. Na tych trzech podstawach oparł całą obronę. Na dowiedzenie prawdy, przytaczał nowe dowody z Loewenberga »Das enthülte Posen«, z memoryału kapituły poznańskiéj do króla o krzywdy wyrządzone kościołowi i ze »Szkoły polskiéj«. Po nim zabrał

głos prokurator, utwierdzając skargę z stanowiska ogólnego. W końcu obrońca Krotowski mówił o niemieckim Michałku, o Drang nach dem Osten, o zniesieniu rzeszy niemieckiéj i dowodził, że w Księstwie poznańskiém nie ma jak tylko jedna narodowość, a tą jest narodowość polska; kto jéj broni postępuje prawnie. Niemiec obrazić nie można, bo ich nie ma. Prokurator wziął pochop z kilku słów o obrońcy do podniesienia głosu przeciw niemu, zażądał pomocy i obrony prezydenta i zagroził, że wyjdzie z sali, jeźliby mu ta miała być odmówioną. Spór na tém się zakończył, a prezydujący sta wiając pytania, czyli oskarzony jest winny, solwował posiedzenie na zajutrz. Wczoraj przysięgli poszedłszy na ustęp, po naradzie $\frac{3}{4}$godzinnéj, oświadczyli na oba pytania, że oskarzony jest niewinny. Co do pierwszego pytania było 9 przeciw 3, do drugiego 8 przeciw 4 głosom.

Dajemy tu w całości jednę z celniejszych mów mianych na kongressie powszechnego pokoju:

Czytelnicy z przyjemnością odczytają zapewne in extenso celniejsze mowy miane na dopiero ukończonym kongressie. — Oto jest mowa pana Girardina na §. 1. »Kiedy wstępuję na tę mownicę, pierwsza myśl przychodzi mi na pamięć: Frankfurt rezydencya sejmu niemiecki ego. — Zmieńcie tylko jedno słowo i zamiast sejm niemiecki powiedźcie: sejm pokoju, a zmienią się natychmiast wszystkie stosunki narodów, urzeczywistni się myśl zgromadzająca się tutaj dzisiaj, dopięty cel przez nas obrany. Chodzi tylko o powiększenie koła dawnéj Rzeszy niemieckiéj o zwiększenie ogniska wielkiéj rodziny narodów, aby wojna znikła ze sceny, pozostała tylko w historyi. Niechaj więc nie mówią, że missya, którą podjęli od lat czterech przyjaciele pokoju powszechnego jest marzeniem, utopią. Nie uwierzę nigdy, aby praca do któréj należy taki człowiek, jak szanowny i znakomity pan Cobden, który sam przez się stał się tem czém jest, który pierwszy w Anglii dał hasło do wielkiéj reformy ekonomicznéj, która obdarzyła nieśmiertelnością imię Peela, który jako członek parlamentu angielskiego, reprezentuje tutaj naród najpraktyczniejszy w świecie, nie — nie uwierzę nigdy, aby podobna praca była utopią zwłaszcza kiedy jest podjęta i prowadzona przez takiego człowieka, z takim talentem i wytrwałością.

Pokój powszechny to zaczy: »Nietykalność życia ludzkiego; — zniesienie niewoli wojskowéj; — zniesienie wojsk stałych; — zniesienie pojedynku; — zniesienie kary śmierci; — zmniejszenie zbyt wysokich budżetów; — powiększenie niedostatecznych płac; — wolna zamiana; — jedność podatku; — przemiana podatku w ubezpieczenie przenoszące wszystkich nieszczęścia, które ciążąc wyłącznie na jednym, mogą go do ruiny przyprowadzić; — organizacya oszczędności; — umoralnienie narodów przez dobry byt.«

W dawniejszych czasach zaborcy marzący o jedności państwa monarchii uniwersalnéj, zwali się: Alexander, Cezar, Karol w., Henryk IV., Ludwik XIV., Napoleon; dzisiaj zaborcy do tego samego celu dążący, ale innemi środkami, są: Guttenberg, Fulton, Watt, Montgolfier. — Nie sąż bowiem prawdziwemi władzcami świata ludzie co pochwycili myśl prassy, pary i jeszcze w zawiązku będącéj podróży powietrznéj. Niechaj jutro podróż powietrzna zostanie kwestyą rozstrzygniętą, w co się obróci wojna? Czyż przeniesiecie ją do nieba, rozpoczniecie wojnę bogów? Przyjrzyjcie się — oto wszędzie kruszy się gotycka budowla staréj polityki, a wznosi się nowa, która się już zwać nie będzie: polityką ale umiejętnością. — Przez umiejętność urzeczywistni się i rozpowszechni pokój, cóżkolwiek poczną zaślepione rządy. Dosyć już i zanadto polityka różniła ludzi; umiejętność ich zjednoczy. Z pomocą prassy i pary, tych dwóch zdobyczy spokojnych z każdym dniem powiększa się wymiana myśli jak i produktów. Ludzie i czasy, narody i ziemie zbliżają się i łączą. Czas i odległość zanadto małą staną się przeszkodą do przebycia. Każden krok umiejętności naprzód odpycha o krok politykę w tył, a wkrótce niepokój, lub wojna stawi się oczom ludzkim jako niepodobny sen. Wszystko się zmienia, przemienia, uproszcza, nawet różne środki zdobyczy. Dawny sposób zdobyczy zowie-cie: zawładnienie. Zawładnienie zabija wolność, dusi narodowość. — Wy Amerykanie, do których mówię, wyście szczęśliwie przemienili i udoskonalili to słowo zdobyczy, dając jéj nazwę: przyłączenia. — Przyłączenie jest tryumfem dla równości i solidarności. Ale przyłączenie jest dopiero sposobem pośrednim i przechodnim, po którym przychodzi ostateczny i stanowczy: upodobnienie. Upodobnienie jest dokonaniem jedności, realizacyą braterstwa. Potrzebaż abym myśl moję wyłożył. Kilka słów będzie mi dosyć: Fulton niepoznany od Francyi, wraca do swojéj ojczyzny Ameryki, gdzie parę do żeglugi stosuje. Dzisiaj Anglia, Francya, Niemcy, Rossya, Afryka, Azya, Europa, muszą się spieszyć i pożyczają od niéj myśli parowéj żeglugi. I to ja nazywam zdobyczą przez upodobnienie, kiedy jedno państwo zobowiązuje drugie do naśladowania, do zostania tamtemu podobnym.

Naród mający najlepsze, najsprawiedliwsze prawa, będzie niemi rządził po całym świecie. Na dowód mogę przytoczyć Kodex Napoleona, który podany przez wszystkie za najlepszy, przyjęty został w zasadach przez większą część narodów. Nie masz w świecie dwóch arytmetyk, pocóż miałyby być dwie sprawiedliwości.

Świat idzie naprzód, idzie ku jedności przez postęp. Postęp jest zdobyczą przez upodobnienie, jest zdobyczą bez pomocy siły, przez samą tylko oczewistość prawdy. Zdobycz w ten sposób przerodzona jest pokojem powszechnym. Kto tego niewidzi, niema ócz. Czyż wszystkie ludy żeglujące nie używają igły magnesowéj? Czyż tak dobrze w Konstantynopolu jak w Frankfurcie zegar nie jest narzędziem do mierzenia czasu? Czyż Chiny tak dobrze jak cała Azya, jak Afryka, Europa i Ameryka, nie mają drukarń i dzienników? Jestże aby jeden port na świecie, gdzieby parowce z dumą nie zaniosły długich słupów owego dymu, nie wysadziły na ląd podróżnych i towarów? Wszystko to jest upodobnieniem.

Jeszcze tylko kilka wysileń i nieco czasu, a jestem pewny, że jak dzisiaj używają wszyscy téj saméj igły magnesowéj, zegara na znaczenie czasu, późniéj zaprowadzą jeden południk, też same ciężary, pieniądze bo na wszystkiem zyska się czas, obali się kilka przeszkód, załagodzi trudności. Ale nie tu się zatrzyma geniusz zdobyczy spokojnych. Telegraf elektryczny wiedzie do przyjęcia języka powszechnego, pomocnego, téj ulubionéj myśli wielkiego geniuszu Lejbnitza. Dlaczegóżby nie dała się zaprowadzić, powszechna mowa będąca następnością udoskonalenia dróg i rozmaitości wymiennéj. Czyż nie istnieje arytmetyka i muzyka. Czyż sztuka dodawania, mnożenia, dzielenia ilości, nie jest jednostajna wszędzie, gdzie liczą. Czyż we Włoszech, Niemczech, Rosyi i Hiszpanii, podobnież jak we Francyi muzyka nie ma tych samych sposobów znaczenia tonów. Czyż wreszcie człowiek w istocie nie jest jeden. Prawda, mówi on wieloma językami, ale wziął od Boga jeden tylko język.

Ciemnota i wojna powikłały wszystko; światło i pokój wszystko uproszczą.

Kongres więc przyjaciół pokoju powszechnego w Frankfurcie słusznie, bardzo słusznie potępia wojnę i poleca wszystkim członkom, aby pracowali w swoich krajach (przez lepszą edukacyą i wykład z kazalnicy, mównicę i przez prasę), nad usunięciem dziedzicznych nienawiści i politycznych przesądów.

Słowa tegoż mówcy nad §. 2gim.

Pośrednictwo uważane jest przez kongres za najstósowniejszy środek do zachowania pokoju, bo zamiast wezwania przemocy, wzywa się sprawiedliwości. Wiem wszystko, co powiedziano, co można powiedzieć o trudnościach trybunału pośredniczącego, a najwyższego, internacyonalnego. Trzeba wprzódy przypuścić zgodę rządów. Jakżeż to zrobić? Wykazując im, że ich interes wymaga tego i że dla nich jest to kwestya życia lub śmierci. Spojrzyjcie na przeszłość, a ujrzycie, że od trzydziestu lat niebezpieczeństwem grożącem rządom nie jest już wojna zewnętrzna, ale wewnętrzna, mająca słusze przyczyny w ograniczeniu wolności i materyalnym upadku.

(dal. ciąg nast.)

Ciąg dalszy składek dla pogorzelców miasta Krakowa złożonych na ręce obywatela A. Sobeckiego:

Pan Mierzyński z Bytynia 100 tal. Pan Skarzyński z Sokolnik 50 tal. Pan Poniński Henryk 3 tal. Ogółem wpłynęło 5456 tal.

WYWOŁANIE PUBLICZNE.

W księdze hypotecznéj tu w miejscu na ulicy Sgo Marcińskiéj pod liczbą 215. położonego gruntu jest *Rub. III.* Nr. 3. kaucya w ilości 150 Tal., którą Alexander Ur. Brzeżański, dawniejszy właściciel dla swego brata Józefa Ur. Brzeżańskiego, jako dzierzawcy folwarku Kamieńca ustanowił, zapisaną.

Wszyscy ci, którzy pretensye do téj kaucyi mieć mniemają, szczególnie właściciel Kamieńca, jego sukcessorowie, cessyonarze, albo którzy nareszcie w ich miejsce wstąpili, wyzywają się, aby się na dniu 19. Grudnia r. b. o godzinie 10. zrana wyznaczonym terminie przed Panem Neumann Radzcą Sądu powiatowego w naszéj izbie instrukcyjnéj pod liczbą 13. zgłosili.

Niestawający będą ze swemi mianemi realnemi pretensyami do wyrażonéj kaucyi wyłączonymi, i im dla tego wieczne milczenie nałożone zostanie.

Poznań, dnia 30. Sierpnia 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I. dla spraw cywilnych.

Nad pozostałością zmarłego w dniu 3. Września 1849. roku w Podzamczu Jana Karola Augusta Glauera Sędziego pokoju i dziedzica dóbr otworzono dziś process spadkowo-likwidacyjny. Termin do podania wszystkich pretensyj wyznaczony, przypada na dzień 14. Listopada r. b. godzinę 9tą przed południem w izbie stron tutejszego Sądu przed Wnym Strauch Sędzią powiatowym.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie za utracającego prawo pierwszeństwa, jakieby miał uznany, i z pretensyą swoją li do tego odesłany, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli pozostało.

Kempno, dnia 18. Czerwca 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I. Wydz. dla spraw cywilnych.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 9. Września 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	27	9	2	6	8
Zyta . dt. . . .	1	6	8	1	11	1
Jęczmienia dt.	—	26	8	1	1	1
Owsa . dt	—	17	9	—	20	—
Tatarki dt.	1	1	1	1	3	4
Grochu . dt.	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków dt.	—	12	—	—	14	—
Siana cetnar	—	20	—	—	25	—
Słomy kopa	5	—	—	6	—	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—

Spiritusu beczka 120 kw. 80 % Trall. 15 Tal.